Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Czwartek 10 Kwietnia 1930 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VII. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 84 (1726)

Od Czeskiego Lasu po Królewiec.

(Korespondencja własna „Kurj. Wil.").

Królewiec, w kwietniu.

Całe Niemcy, a zwłaszcza Prusy Wschodnie, pełne są wołania o rzekomej konieczności zmiany granic na niemieckim Wschodzie. Rzekomą tę potrzebę odwetowcy nacjonalistyczni motywują „umierającą granicą" wschodnią, upadkiem gospodarczym terenów granicznych, a przedewszystkiem niebezpieczeństwem politycznem i strategicznem, jakie dla „całości" Niemiec przedstawiają podobno obecne granice wschodnie Niemiec. Opinja w Polsce nie przywiązuje zbyt wielkiej roli temu krzykowi — niewiadomo, czy słusznie, czy niesłusznie... Mimo to należy powtórnie i stale pisać o tej kwestji, tem bardziej, że propaganda niemiecka zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje nietylko całą Rzeszę, ale i kraje zachodnie. Propaganda niemiecka usiłuje wzbudzić „współczucie" zagranicy dla Prus Wschadnich, odciętych od Rzeszy przez korytarz pomorski. Pisze się w pismach francuskich, angielskich, belgijskich i amerykańskich o tej sprawie, sprowadza się do „korytarza" wybitne osobistości zagraniczne i t. p. Niedawno sprowadzono do Królewca znakomitego poetę włoskiego Pirandellę, znakomitą pisarkę duńską Karin Michaelis, obecnie zaś koła królewieckie mają zamiar zaprosić międzynarodowy kongres lekarski, jaki obradować będzie w Berlinie, aby uczestnicy kongresu zwiedzili Prusy Wschodnie.

Ale nietylko wschodnio - pruscy nacjonaliści krzyczą o krzywdach granicznych. W ich niesławne ślady weszli obecnie także **nacjonaliści bawarscy.** Oto niedzielny numer „Münchener Neueste Nachrichten" przynosi artykuł wstępny p. t. **„Ratujcie umierającą granicę wschodnią" — „Największe niebezpieczeństwo od Passowa do Królewiec".** Tytuł mówi sam za siebie...

Passów-Passau leży nad granicą czesko-bawarską, jest więc niejako „wschodnią granicą Bawarji". I wszystkie prawie argumenty, jakie propaganda niemiecka przytacza w walce przeciwko granicom polsko-niemieckim, czytamy w owym artykule, jako „argumenty" przeciwko granicy bawarsko-czeskiej. Na granicy tej — pisze owo pismo — widzimy po stronie bawarskiej kraj zupełnie zaniedbany zarówno pod względem techniczno-komunikacyjnym, jak i gospodarczym. Dawniej nie zwracano na to uwagi, bo Austrja była państwem sprzymierzonem. Dziś panuje tam — **nieprzyjacielskie państwo...** Czechosłowacja czyni wszystko, aby tamtejszy żywioł niemiecki wynarodowić, aby przyciągnąć go do środowisk czeskich i aby uniemożliwić mu komunikowanie się z Bawarją. To musi ulec zmianie! Polityka niemiecka musi dążyć do tego, aby ujednostajnić graniczną taktykę polityczną od Królewca poprzez Śląsk aż po Wiedeń... Tylko w ten sposób uniemożliwi się nietylko ekspansję czeską na wschodzie bawarskim, ale i ekspansję polską na wschodzie prusko-śląskim. I w ten też sposób Niemcy przyczynią się do umocnienia niemieckich pozycyj w karajach czeskim i polskim. Tak jak niemiecka polityka wschodnia stara się unieszkodliwić wpływy polskie, tak też winna starać się usunąć klin czeski, wbity pomiędzy kraje niemieckie...

Autor artykułu (dr. K. Trampler) zaleca przeprowadzenie odpowiedniego programu gospodarczego dla wschodniego kraju Niemiec, aby utrzymać upadające rolnictwo i t. p. Program ten zresztą jest znany z dawniejszych enuncjacyj niemieckich, zalecanych przez czynniki rządowe. Ale autorowi monachijskiemu idzie widocznie o co innego. Idzie o to, aby rząd Rzeszy poświęcił kresom bawarskim taką uwagę, jaką poświęca kresom wschodnio-pruskim i śląskim. Idzie mu o to, aby Berlin dawał Bawarji miljonowe sumy dla „walki" z żywiołem słowiańskim, wszystko w tym wypadku jedno, czy to Polacy, czy Czesi.

Jest to ciekawy zwrot w polityce niemieckiej, która dotąd, stawiając żądanie rewizji granic z Polską za pomocą „środków pokojowych" unikała analogicznych zaczepek w stosunku do Czechosłowacji. Przesunięcie ciężaru polityki niemieckiej w ostatnich czasach z zachodu na wschód skierowało świadomie hamowane pretensje nacjonalistów niemieckich również ku Czechom.

Zapewne też wskutek tego zwrotu min. Benesz ogłosił niedawno w paryskiem „Figaro" wywiad, w którym zastrzegł się stanowczo przeciwko wszelkim tendencjom do zmiany granic, ustanowionych w traktacie wersalskim. Jest bardzo prawdopodobnem, że akcja niemiecka zmusi politykę czeską do szukania bardziej trwałego politycznego oparcia w Polsce, niż to było dotąd.

A. Kwietniowski.

Ulgi dla płatników podatku obrotowego

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym p. min. skarbu Matuszewski przyjął b. posła Wiślickiego, który w imieniu Centralnego Związku Kupców przedstawił memorjał, poruszający szereg aktualnych zagadnień podatkowych, a przedewszystkiem związanych z podatkiem obrotowym, którego reforma miała nastąpić naskutek noweli, opracowanej ostatnio przez Sejm. Jak wiadomo, reforma ta obniżyć miała wpływ z podatków obrotowych do skarbu państwa o 60 milj. zł.

Naczelnem zagadnieniem memorjału złożonego przez p. Wiślickiego jest kwestja zastosowania ulg dla płatników handlujących hurtowo a nieprowadzących ksiąg handlowych. Po dłuższej konferencji p. min. Matuszewski zgodził się na zastosowanie dla tej kategorji płatników ulgowej stawki w wysokości 1% zamiast dotychczasowej $2\frac{1}{2}$% i zapowiedział wydanie do Izb Skarbowych odnośnych zarządzeń w dniach najbliższych.

Drugiem zagadnieniem była kwestja wprowadzenia ryczałtu dla drobnych płatników podatku obrotowego zamiast dotychczasowych wymiarów tego podatku, sporządzonych przez Urzędy Skarbowe.

Pan min. skarbu wyraził zgodę na wprowadzenie ryczałtu dla tych płatników i polecił wydać odpowiednie rozporządzenie.

Inne kwestje związane z ulgami podatku obrotowego p. min. Matuszewski obiecał rozpatrzyć, zastrzegając sobie czas do namysłu ze względu na to, że zagadnienie to komplikuje niezałatwienie przez Sejm noweli rządowej do ustawy o podatku obrotowym. Wprowadzenie tych zmian w podatku obrotowym wykonane będzie na podstawie ustawy skarbowej na rok 1930-31, która pozwala Min. Skarbu na zmniejszenie do pewnego stopnia wpływów podatkowych do Skarbu państwa.

Ruch niepodległościowy w Indjach.

Aresztowania.

DELHI, 9.IV. (Pat). Policja aresztowała 25 ochotników, którzy dopuścili się nielegalnego wytwarzania soli.

DELHI, 9.IV. (Pat). Wśród aresztowanych dzisiaj osób znajduje się syn Ghandiego Dawidas. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi syn mahatmy, uwięziony przez władze angielskie.

Pan Prezydent protektorem wystawy sztuki austrjackiej.

WARSZAWA, 9.IV. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podczas audjencji, jakiej udzielił wczoraj ministrowi pełnomocnemu i posłowi nadzwyczajnemu Austrji p. Postowi, zgodził się objąć protektorat nad wystawą sztuki austrjackiej, której otwarcie nastąpi w Warszawie w dniu 10 maja r. b.

Narazie pozycja ministra Kwiatkowskiego jest mocna.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ministrów, jak dowiadujemy się, nie zapadła żadna decyzja zasadniczej natury. Jednak min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowski zdołał uzasadnić swoje postulaty w zakresie doraźnej pomocy dla przemysłu i handlu. W związku z tem, krążące od paru dni pogłoski o rychłem jakoby ustąpieniu kierownika ministerstwa p. Kwiatkowskiego, koła polityczne uważają za nieaktualne, w każdym razie jeśli chodzi o najbliższą przyszłość.

Obrady w sprawie kryzysu rolnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy

Wczoraj pod przewodnictwem min. rolnictwa p. Janty Połczyńskiego rozpoczęły się obrady międzyministerjalnej komisji dla spraw kryzysu rolnego. W obradach tych biorą udział min. skarbu Matuszewski, przemysłu i handlu Kwiatkowski, oraz reform rolnych Staniewicz.

Przedmiotem obrad są: państwowa polityka zbożowa, ochrona celna na zboże, zwrot ceł przy wywozie zboża, środki wzmożenia konsumcji żyta, likwidacja tegorocznego remanentu zboża i stosunek rządu do Związku Eksporterów żyta.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

We czwartek nadchodzący odbędzie się pod przewodnictwem prezesa Banku pana Wróblewskiego miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności banku za ub. miesiąc.

Jak się dowiadujemy, sprawa obniżenia stopy dyskontowej w Banku Polskim na tem posiedzeniu Rady nie będzie rozpatrywana.

Wobec traktatu handlowego z Niemcami.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu 8 b. m. pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego odbyło się posiedzenie Rady Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, na którem przedstawiciele poszczególnej branży polskiej wytwórczości szczegółowo omówili treść polsko - niemieckiego traktatu handlowego, oraz przedstawili szereg aktualnych zagadnień gospodarczych, związanych z wprowadzeniem w życie traktatu handlowego polsko - niemieckiego i zmianą konjunktury, która niewątpliwie w związku z tem nastąpi.

Odwołanie konsula.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dotychczasowy konsul generalny Rzplitej w Berlinie p. Zieliński został odwołany z tego stanowiska i przeniesiony do centrali min. spraw zagranicznych do dyspozycji min. spraw zagranicznych.

Zmiana na stanowisku redaktora „Gazety Polskiej".

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dotychczasowy redaktor naczelny „Gazety Polskiej" poseł Adam Koc przestał pełnić z dniem wczorajszym tę funkcję. Obecnie udaje się on na urlop wypoczynkowy, który potrwa około 4-ch tygodni. Po powrocie do Warszawy, poseł Koc stanie na czele wszystkich instytucyj prasowych i propagandowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Redaktorem „Gazety Polskiej" został mianowany b. min. poseł Miedziński.

Na kongres eucharystyczny.

Jak się dowiadujemy z kół katolickich, na międzynarodowy kongres eucharystyczny w Kartaginie wyjeżdżają z Polski z pośród episkopatu kardynał prymas Hlond z Poznania, ks. biskup Przeździecki z Siedlec, ks. biskup Okoniewski z Chełma, ks. biskup Łukomski z Łomży. Z Warszawy udał się ks. prałat Fajęcki, radca kurji metropolitalnej, w towarzystwie ks. prałata Radkowskiego.

Wybór prezydenta Republiki Łotewskiej.

RYGA, 9.IV (Pat). Dziś, we środę 9 b. m., o godzinie 19 min. 10 prezydentem Republiki Łotewskiej obrany został Albert Kwiesis, kandydat zjednoczenia włościańskiego (prawica). Głosowało 91 posłów. 55 głosów padło za kandydaturą Kwiesisa, 36 — przeciw.

Życiorys nowoobranego prezydenta Kwiesisa.

RYGA, 9.IV. (Pat). Albert Kwiesis urodził się 23 grudnia 1881 roku w Kalnmujży w obecnej gminie Kerwete. Szkołę średnią ukończył w Mitawie w 1902 roku, poczem wstąpił na wydział prawny w Torpacie. Dyplom otrzymał w 1907 roku. W czasie studjów należał do korporacji Lettonia.

Po skończeniu nauki uniwersyteckiej wrócił do Mitawy i tam do 1915 roku zajmował się adwokaturą. W Mitawie p. Albert Kwiesis brał bardzo żywy udział w życiu społecznem i pracował w towarzystwie łotewskiem. W czasie ewakuacji w 1915 roku wyjechał do Estonji. W 1917 roku, gdy utworzona została kurlandzka rada rolna, Kwiesis został wybrany do jej komitetu wykonawczego i był prezesem sekcji prawniczej. W tym samym roku został zorganizowany łotewski związek włościanski, do którego również należał Kwiesis. W 1918 roku powrócił do Mitawy i zajął się ponownie adwokaturą.

Od roku 1919 pracuje w sądzie okręgowym, a później w trybunale. W 1920 roku zostaje powołany na stanowisko ministra spr. wewnętrznych i piastuje ten urząd do stycznia 1923 roku, poczem powraca do sądownictwa i w ostatnich czasach zostaje wybrany na stanowisko prezesa trybunału. W 1929 roku stoi na czele wycieczki parlamentarnej do Polski, która wzięła udział w uroczystościach 3 maja w Warszawie.

P. Albert Kwiesis otrzymał krzyż komandorski orderu Polonia Restituta.

Zerwanie rokowań niemiecko-litewskich.

BERLIN, 9.IV. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Kowna, że rokowania niemiecko-litewskie, toczące się od dnia 31 marca r. b. w sprawie uregulowania poborów urzędników i w sprawach językowych w okręgu kłajpedzkim, przerwano wczoraj ponownie.

Tajny radca Schack, który wspólnie z niemieckim posłem Morathem prowadził rokowania z litewskim ministrem spraw zagranicznych Zauniusem i gubernatorem Kłajpedy Merkisem, wyjechał wczoraj zpowrotem do Berlina. Rokowania i tym razem nie doprowadziły do żadnego rezultatu i dotychczas niewiadomo, kiedy będą podjęte na nowo.

Konferencja londyńska.

Francja potrzebuje większej siły morskiej.

LONDYN, 9.IV. (Pat). Korespondent agencji Havasa donosi: Dziś rano min. Dumesnil i pierwszy lord admiralicji Alexander odbyli długą dyskusję w sprawie potrzeb Anglji i Włoch w dziedzinie floty.

Nie ulega wątpliwości, że flota francuska musi odpowiadać wyższemu wymaganiu obrony narodowej, niż włoska. Chodzi bowiem w tym wypadku nietylko o morze Śródziemne, lecz o wszystkie kolonje francuskie. Wobec tego delegacja francuska nie może przyjąć zasady parytetu i domaga się bezwarunkowo utrzymania określonej urzędowo różnicy 240 tys. tonn, która jest konieczna ze względu na potrzeby Francji poza granicami morza Śródziemnego.

Jeżeli zasada ta zostanie przyjęta, Francja byłaby gotowa zawrzeć z Włochami układ w sprawie budowy okrętów na przeciąg lat pięciu.

Z trudem, ale się porozumiano.

PARYŻ, 9.IV. (Pat.) Jak słychać, porozumienie Mac Donalda z Briandem w sprawie interpretacji art. 16 paktu Ligi zostało osiągniąte. W. Brytanja zobowiązuje się do wykonania zaleceń Rady Ligi na podstawie art. 16 bezzwłocznie, nawet w razie zarządzenia sankcyj militarnych, oczywiście o ile decyzja Rady będzie jednomyślna. Porozumienie osiągnięte zostało dzięki zarówno pojednawczemu stanowisku Stanów Zjednoczonych jak i Francji. Pororozumienie anglo-amerykańsko-japońkie jest dzisiaj również uzyskane. Konferencja więc z trudem, ale jednak dochodzi do kokretnych rezultatów.

Narazie zapewnione jest: 1) pakt Anglji, Ameryki i Japonji w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, 2) formuła, ustalająca zobowiązanie sankcyjne W. Brytanji na podstawie art. 16 paktu Ligi, 3) porozumienie co do metod ograniczenia zbrojeń oraz co do określenia poszczególnych jednostek bojowych, 4) porozumienie co do humanitarnych sposobów walki, prowadzonej przez łodzie podwodne, zwłaszcza z okrętami handlowemi. Co do paktu 5-ciu mocarstw, który był właściwym celem konferencji, to zawarcie jego jest niemożliwe z powodu stanowiska Włoch, które uporczywem żądaniem parytetu z Francją utrudniają zawarcie takiego paktu. W każdym razie wymienione wyżej oczekiwane konkretne rezultaty przeciągną konferencję poza Wielkanoc do pierwszych dni maja.

WIADOMOŚCI z KOWNA

POGŁOSKI O ZMIANIE USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Wychodzący w Kownie żydowski „Volksblatt" pisze, iż ustawa o reformie rolnej ma być zmieniona ponownie i nadto uzupełniona Żadnych szczegółów co do zmiany i uzupełnienia pismo nie podaje.

SPRAWA BANKU MIEJSKIEGO W KOWNIE

Zarząd Związku miast i miasteczek litewskich przystąpił do rozważenia kwestji założenia w Kownie Banku Miejskiego. Celem takiego Banku będzie niesienie pomocy miastom i miasteczkom w ich zadaniach inwestycyjnych.

NOWE BANKNOTY I MONETY Z PODOBIZNĄ KS. WITOLDA.

Litewskie Ministerstwo Skarbu postanowiło puścić w obieg nowe 5-litowe banknoty i 5-litowe monety z podobizną W. Ks. Witolda.

ARESZTOWANIE RADCY POSELSTWA SOWIECKIEGO W KOWNIE.

Według informacyj „Mem.- Dampfboot", aresztowano w Moskwie przebywającego tam od dłuższego czasu z tytułu urlopu radcę poselstwa sowieckiego w Kownie Rabinowicza. Aresztowanie nastąpiło w związku z bankructwem firmy importowej Gordon. Niedawno aresztowano również żonę Rabinowicza, oskarżoną o oszukańcze manipulacje.

ZATWIERDZENIE WYROKU W SPRAWIE PLECZKAJTISA..

Według informacyj prasy kowieńskiej, trybunał niemiecki w Lipsku odrzucił apelację prokuratora w sprawie Pleczkajtisa, zatwierdzając wyrok sądu w Insterburgu, skazujący Pleczkajtisa na 3 lata więzienia.

POR. SZTUKAJTIS PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.

Por. Sztukajtis, oskarżony o napad na kowieński bank handlowy, przewieziony został ze szpitala do więzienia wojskowego, zaś sprawa przekazana prokuraturze wojskowej.

ULGI DLA EKSPONENTÓW ŁOTEWSKICH.

W związku ze zbliżającą się wystawą w Kownie, Komitet Wystawowy postanowił przyznać eksponentom łotewskim jak najdalej idących ulg.

ZAKOŃCZENIE DOCHODZENIA W SPRAWIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Kowieńska policja kryminalna zakończyła dochodzenia w sprawie organizacji komunistycznej. Przeprowadzono szereg rewizyj u wpływowych osób. Wykryto dużo kompromitującego materjału.

Walka z komunizmem w Finlandji.

HELSINGFORS, 9.IV. (Pat). 72 osoby wręczyły dzisiaj staroście w Vasa pismo, w którem oświadczają, że brali udział w akcie zdemolowania w dniu 28 marca r. b. komunistycznej drukarni w Vasa.

Porozumienie w sprawie ustawy o ochronie rolnictwa.

BERLIN, 9.IV. (Pat). Według informacyj biura Wolffa, wczorajsze obrady gabinetu Rzeszy nad projektem ustawy o ochronie rolnictwa zakończyły się zupełnem porozumieniem.

Bezpośrednio po posiedzeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem kanclerza Brueninga zebranie przywódców stronnictw centrum, niemieckiej partji ludowej, demokratów, niemieckiej partji gospodarczej, konserwatystów i bawarskiej partji ludowej, którzy, po kilkugodzinnych naradach, wyrazili również swą zgodę na projekt ustawy o pomocy dla rolnictwa.

Subskrypcja pożyczki międzynarodowej

Banku dla wypłat międzynarodowych.

BERLIN, 9.IV (Pat). Donoszą z Paryża: W wyniku rozmów prowadronych między bankierem amerykańskim Lamontem a gubernatorem Banku Francuskiego Moreau. przyszłym prezesem Banku dla Wypłat Międzynarodowych Maxem Garrache oraz przyszłym dyrektorem tegoż banku Quesnay'em pożyczka międzynarodowa w wysokości 130 miljonów dolarów oddana będzie do subskrypcji.

Między 20 a 30 kwietnia państwa, biorące udział w tworzeniu Banku dla Wypłat Międzynarodowych, wezwane zostaną do płacenia przypadających na nie udziałów na rzecz kapitału zakładowego. Otwarcie Banku dla Wypłat Międzynarodowych nastąpi na uroczystem posiedzeniu dyrektorów banku, zapowiedzianem na dzień 1 maja, poczem banki krajów, zainteresowanych w emisji, zaproszone mają być na konferencję.

Jak się odbywa rewindykacja polskich zbiorów bibljotecznych z Rosji sow.

(Wywiad u dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych Min. W. R. i O. P. p. Witolda Suchodolskiego).

W marcu r. b. odbył się w Leningradzie szereg konferencyj, poświęconych wykonaniu art. XI Traktatu Ryskiego, dotyczącego rewindykacji polskiego mienia kulturalnego z Rosji sowieckiej. W konferencjach tych ze strony polskiej brali udział: prezes delegacji polskiej w mieszanej polsko-sowieckiej Komisji Specjalnej — dyrektor bibljoteki jagiellońskiej, dr. Edward Kuntze oraz członkowie delegacji: dr. Piotr Bańkowski i dyr. dep. w Min. W. R. i O. P. p. Witold Suchodolski; ze strony sowieckiej: prezes delegacji sowieckiej M. Kołczanowskij, prof. Pergament i Drezen. Pragnąc uzyskać bliższe dane o przebiegu prac konferencyj i ich wynikach, zwróciliśmy się do prezesa delegacji polskiej we wspomnianej komisji, dyrektora departamentu nauki i szkół wyższych w Min. W. R. i O. P., p. Witolda Suchodolskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

— Przedmiotem narad były niewykonane dotychczas przez rząd sowiecki postanowienia Układu Generalnego z dnia 16.XI 1927 roku, dotyczące zwrotu skonfiskowanych przez rząd carski bibljotek polskich (Załuskich, T-wa Przyjaciół Nauk, Uniwersytetu Warszawskiego), oraz prace związane z wydzieleniem z archiwów rosyjskich ministerstw aktów i materjałów, dotyczących terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zakończeniu rewindykacji lub reewakuacji polskiego mienia kolejowego, przemysłowego, archiwalno-bibljotecznego, muzealnego i zabytkowego, dwie te sprawy stanowią obecnie istotę prac delegacji polskiej w Leningradzie. Prace odnośne trwały lat blisko dziewięć, nic więc dziwnego, że dziś obu stronom zależy na ostatecznem i szybkiem ich zakończeniu.

— Jaki był przebieg ostatnich konferencyj?

— Przeprowadzone ostatnie konferencje odbywały się w atmosferze wzajemnej gotowości do ustępstw i doprowadziły do znacznego zbliżenia stanowisk stron w sprawie, która dotychczas nastręczała największej trudności. Jest nią tak gorąco obchodząca sfery naukowe polskie i oświecone koła społeczeństwa sprawa skonfiskowanych najstarszych bibljotek polskich.

Prace w tej dziedzinie trwają już od roku 1923, jednak dotyczyły one głównie rękopisów, jako części pod względem naukowym najważniejszej, a technicznie nastręczającej mniej trudności przy odbiorze. Skonfiskowane one były, podobnie jak książki skonfiskowane, głównie w b. Cesarskiej Bibljotece Publicznej w Petersburgu.

Przegląd przez ekspertów polskich działu rękopisów Bibljoteki Publicznej, liczącego kilkanaście tysięcy tomów (bez działu rosyjskiego), został skrupulatnie przeprowadzony, a wydzielenie wywiezionych z Polski rękopisów o tyle było ułatwione, że stanowiły one w tym dziale znakomitą większość. Odebrane w ten sposób przeszło jedenaście tysięcy rękopisów z Bibljoteki Załuskich, bibljotek klasztornych, Bibljoteki T-wa Przyjaciół Nauk, są złożone dziś w Bibljotece Uniwersytetu Warszawskiego, stanowiąc depozyt Bibljoteki Narodowej. Znaczna część tych rękopisów nie jest jeszcze zbadana przez uczonych polskich i stanowi wdzięczne pole pracy dla całych pokoleń badaczy.

Wydzielenie skonfiskowanych książek o tyle jest trudniejsze, że utonęły one obecnie w trzymiljonowym przeszło zasobie książek Bibljoteki Publicznej w Leningradzie, i jest fizyczną niemożliwością dokonanie szczegółowego przeglądu całej tej masy. To też strona polska gotowa jest rozwiązać tę sprawę kompromisowo, zagwarantowawszy sobie odbiór pewnego ryczałtu książek skonfiskowanych, o ile będzie on zawierał pewną ustaloną ilość: a) najrzadszych poloników, b) najstarszych druków (inkunabułów), c) książek, które stanowiły własność najzasłużeńszych dla polskiej kultury osób historycznych i instytucyj.

Odzyskany w ten sposób zasób druków będzie stanowił w naszej Bibljotece Narodowej ów szacowny trzon najstarszych naszych bibljotek i druków, cenny dokument polskiej kultury umysłowej XVI-XVIII wieku.

— A co będzie z książkami, których nie można odszukać?

— Za resztę nieodebranych książek strona sowiecka zaproponuje ekwiwalent (do czego zresztą daje jej prawo i traktat), którego wysokość i jakość zostanie wspólnie ustalona. Tak wygląda w ogólnych zarysach przygotowywane rozwiązanie kompromisowe sprawy bibljotek.

— Jak postępują prace rewindykacji aktów i materjałów z archiwów b. ministerstw rosyjskich?

— Co się tyczy wydzielania i odbioru aktów i materjałów archiwalnych z archiwów byłych ministerstw rosyjskich, a dotyczących naszego terytorjum, to prace w tej dziedzinie trwają już od dwóch lat. Wprawdzie spis podlegających takiemu podziałowi archiwów został ustalony w Układzie Jeneralnym z roku 1927, niemniej jednak samo dokonanie podziału nasuwa wiele kwestyj spornych zarówno co do przynależności terytorjalnej tego czy innego aktu, jak również co do interpretacji tekstu Układu Jeneralnego.

Wszystkie te kwestje sporne, o ile nie zostaną uzgodnione przez ekspertów, podlegają rozpatrzeniu przez prezesów obu delegacyj na konferencji wspólnej, co miało miejsce również na marcowej konferencji w Leningradzie.

Odbiór należnych nam aktów z rosyjskich archiwów centralnych zagwarantowanych Polsce przez Traktat Ryski ma doniosłe znaczenie zarówno dla urzędów państwowych, jak i dla obywateli polskich. Niezależnie od tego stanowią akta te podstawowy materjał naukowy do historji rządów rosyjskich na ziemiach polskich.

Wobec zniszczenia podczas wojny światowej lub podczas rewolucji rosyjskiej archiwów administracji lokalnej, ewakuowanej w roku 1915 z Polski w głąb Rosji, cały szereg praw nabytych przez jednostki lub instytucje, względnie przez skarb, może być udokumentowany jedynie na podstawie aktów, odzyskanych z centralnych archiwów w Petersburgu. Dlatego więc prowadzone obecnie prace archiwalne w Leningradzie, obok odbioru bibljotek, stanowią przedmiot niesłabnących wysiłków delegacji polskiej i od pomyślnego załatwienia tych dwóch kardynalnych zadań zależy w pewnym stopniu unormowanie stosunków polsko-sowieckich, opartych na poszanowaniu zawartych umów i traktatów.

A. P.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Serdeczności austrjacko-niemieckie.

WIEDEŃ, 9.IV. (Pat). Z okazji zmiany rządu w Niemczech nastąpiła wymiana depesz pomiędzy kanclerzem Rzeszy Brueningiem i kanclerzem austrjackim Schoberem. Kanclerz Bruening zaznaczył imieniem nowego rządu Rzeszy, jak serdecznie i nierozerwalnie naród niemiecki czuje się złączony ze swymi braćmi w Austrji.

W odpowiedzi na to kanclerz Schober przesłał szczere podziękowania kanclerzowi Rzeszy za jego serdeczne pozdrowienia i za stwierdzenie nierozerwalnej łączności narodu niemieckiego Rzeszy i Austrji.

Burzliwe starcie w austrjackiej radzie związkowej.

WIEDEŃ, 9.IV (Pat). Austrjacka rada związkowa zatwierdziła dziś ustawę przeciwko terorowi, uchwaloną przez parlament. W ciągu dyskusji doszło do burzliwych starć między socjalistami a chrześcijańsko-społecznymi. Kiedy bowiem chrześcijańsko-społeczny Retter obraził socjalistę Wintera, przewodniczący musiał przerwać posiedzenie. Po wznowieniu obrad Retter cofnął swe obraźliwe słowa, naskutek czego nastąpiło ogólne uspokojenie.

Zjazd przedstawicieli przem. i handlu Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 9.IV. (Pat). Dzisiaj rozpoczęły się w Berlinie obrady ogólnego zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu Rzeszy niemieckiej. W zjeździe biorą udział obok reprezentantów z gospodarki niemieckiej członkowie rządu Rzeszy i rządu pruskiego oraz wybitni parlamentarzyści niemieccy. W czasie dzisiejszego posiedzenia wygłosił dłuższe przemówienie wicekanclerz minister gospodarstwa dr. Dietrich. Omawiając stosunki niemiecko-polskie, mówca wyraził przekonanie, że umowa handlowa między Polską a Niemcami będzie ratyfikowana bez względu na podwyższenie ceł agrarnych ze strony Niemiec. Min. Dietrich podnosił pierwszorzędne znaczenie umowy handlowej polsko-niemieckiej dla uregulowania stosunków wschodnio-europejskich.

Nansen chory.

OSLO, 9.IV (Pat). Znakomity podróżnik norweski Fr. Nansen ciężko zachorował.

—o—

Piotr Maszyński otrzymał nagrodę muzyczną Warszawy.

WARSZAWA, 9.IV (Pat). Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dn. 9 b. m. pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej p. Wilczyńskiego przyznał nagrodę muzyczną za rok 1930 Piotrowi Maszyńskiemu. Oficjalne ogłoszenie nastąpi 3 maja.

Skazanie agitatorów komunistycznych.

SOSNOWIEC, 9.IV (Pat). Dziś zakończyła się trzydniowa rozprawa przeciwko studentowi uniwersytetu warszawskiego Szwarcmanowi i 8 jego towarzyszom, oskarżonym o agitację komunistyczną oraz działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący Szwarcmana i Przymskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich, oskarżonego Wrzoska na 4 lata, Winiarskiego i Targosza na 2 lata; 4 ch pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Sprawa Ulitza w drugiej instancji.

KATOWICE, 9.IV. (Pat). Dziś rano w gmachu sądu grodzkiego w Katowicach rozpoczęła się apelacyjna rozprawa przeciwko Ottonowi Ulitzowi, kierownikowi Volksbundu, oskarżonemu o udzielenie pomocy do ucieczki niejakiemu Wiktorowi Białusze, uchylającemu się od służby wojskowej.

Ulitz w pierwszej instancji został skazany na 5 miesięcy więzienia. Oskarżenie opiera się na paragrafach 89 i 102 ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Zainteresowanie procesem jest duże. Przy stole dziennikarskim znajduje się około 20 przedstawicieli pism krajowych i zagranicznych, przeważnie niemieckich. Ławy dla publiczności zapełnione. Wśród publiczności znajduje się sir Cecil Malome, członek Labour Party w Izbie Gmin, który przybył do Katowic celem zbadania stosunków mniejszościowych na Śląsku. Sir Cecil Malome znajduje się w towarzystwie członków Volksbundu.

Sąd przedstawił stan faktyczny sprawy, poczem odczytano wyrok pierwszej instancji wraz z motywami.

Proces rehabilitacyjny Jakubowskiego.

BERLIN, 9.IV. (Pat). W dzisiejszej rozprawie w Neu-Strelitz przemawiał oskarżyciel prywatny, występujący z ramienia Ligi Obrony Praw Człowieka, jako zastępca rodziców Jakubowskiego, dr. Brandt. Podkreśliwszy, iż Jakubowskiego skazano i stracono mimo, iż wyrok nie był oparty na podstawach niedopuszczających zarzutów, oskarżyciel prywatny apelował do sędziów przysięgłych o kierowanie się poczuciem obowiązku i odpowiedzialności wobec prawa. Zrozumcie panowie — mówił dr. Brandt, zwracając się do ław przysięgłych — iż Jakubowski nie może się już dziś bronić i że ścinając głowę jego trybunał meklemburski raz na zawsze zamknął mu usta. Mówię to, jako obrońca Jakubowskiego, który wśród nas niewidocznie siedzi na ławie oskarżonych, domagając się sprawiedliwości.

Pogotowie ratunkowe dla hydroplanów.

RZYM, 9.IV. (Pat). Ministerstwo komunikacji zorganizowało pogotowie ratunkowe dla hydroplanów, zmuszonych do opuszczenia się na powierzchnię morza. Całe pobrzeże półwyspu Apenińskiego zostanie podzielone na strefy, posiadające semafor i radjostację oraz kilkanaście punktów postoju szalup ratunkowych. Zwierzchnią władzę nad każdą strefą obejmują oficerowie marynarki.

Proces Tuki.

Zatwierdzenie wyroku I instancji.

PRAGA, 9.IV (Pat). W procesie byłego posła Tuki i towarzyszy, odbywającego się w drugiej instancji, przemawiał wczoraj sam oskarżony, który w mowie swej wskazał na to, że nie popełnił żadnego zarzucanego mu przestępstwa i twierdził, że uważa się za niewinnego. Dzisiaj wieczorem wydano wyrok, potwierdzający orzeczenie pierwszej instancji, która skazała posła Tukę na 15 lat więzienia, drugiego oskarżonego Snaczky'ego na lat 5, zaś trzeciego Macha uniewinniła.

Nowe nadużycia emigracyjne

w generalnym konsulacie amerykańskim w Warszawie.

WARSZAWA, 9.IV. (Pat). W generalnym konsulacie amerykańskim w Warszawie odkryto nowe nadużycia emigracyjne, popełnione przez obywateli polskich. Przed kilku dniami do konsulatu zgłosiła się młoda kobieta, prosząc o pozwolenie wyjazdu do Ameryki. Przybyła przedstawiła metrykę, wydaną przez miasto Carnegie w Stanach Zjednoczonych na nazwisko Urszuli Anieli Gromadzkiej, urodzonej w roku 1899 w Ameryce oraz świadectwo tożsamości z fotografją, wydane przez wójta gminy Stawisko w powiecie kolneńskim Marcina Bukińskiego oraz sekretarza Aleksandra Ramotowskiego.

Lekarz konsulatu dr. Kent, badając przybyłą, stwierdził, że liczy ona najwyżej 20 lat, gdy tymczasem przedstawione dokumenty wykazywały, jakoby miała skończonych 30. Przybyłą skierowano do starostwa Warszawa Północna, gdzie poddana była powtórnemu badaniu lekarskiemu.

Komisja lekarska potwierdziła w całości opinję lekarza amerykańskiego. Wobec tego przybyłą skierowano do urzędu śledczego. Tu ustalono, że jest to 20 letnia Bronisława Szczech, która przedstawiła otrzymaną od swej krewnej metrykę amerykańską, świadectwo tożsamości podpisał jej za odpowiedniem wynagrodzeniem sekretarz Ramotowski.

Z polecenia sędziego śledczego Ramotowskiego osadzono w więzieniu w Warszawie. Oskarżony on jest o sfałszowanie szeregu takich dokumentów, przeznaczonych dla emigrantów. Władze konsularne zakwestjonowały obecnie dokumenty 30 osób, starających się o prawo wyjazdu do Ameryki.

Zajście w fabryce Westen w Olkuszu.

OLKUSZ, 9.IV. (Pat). W dniu 9 kwietnia w związku z zapowiedzianemi redukcjami w fabryce Westen w Olkuszu około godz. 1-ej po południu robotnicy tej fabryki w liczbie 1300 osób zgromadzili się przed biurami zarządu. Część ich wtargnęła do wnętrza i zażądała widzenia się z dyrektorem Otto, któremu przypisywano inicjatywę redukcji.

Gdy się okazało, że dyr. Otto jest nieobecny, robotnicy udali się do jego mieszkania prywatnego i wprowadzili go przemocą pomiędzy siebie. Wobec tego, że zachodziła obawa dokonania na porwanym dyrektorze gwałtu fizycznego, obecni przy zajściu przedstawiciele policji, w liczbie 9-ciu wezwali tłum do puszczenia dyr. Otto w spokoju i rozejścia się.

W odpowiedzi ze strony tłumu posypały się na policję kamienie, odłamki cegieł, żelaza, flaszek i t. p. Mimo to policja jeszcze trzykrotnie usiłowała bez użycia broni rozproszyć tłum.

Gdy jednakże ostrzeżenia nie pomogły i tłum usiłował rozbroić policjantów, komisarz policji państwowej w Olkuszu polecił użyć broni.

Po oddaniu bezskutecznych salw w powietrze strzelono do tłumu, wskutek czego jedna osoba została ranna w nogę.

W czasie zajścia przybył na miejsce powiadomiony starosta olkuski. Zaproponował on zebraniu wysłanie delegatów celem porozumienia się. Tłum wysłał delegatów, którzy odbyli konferencję ze starostą i następnie ze swej strony wezwali robotników do rozejścia się. W ten sposób zajście zostało zlikwidowane i wieczorem zapanował zupełny spokój.

Wykrycie morderstwa, popełnionego przed 9-ciu laty.

TORUŃ, 9.IV. (Pat). Policja grudziądzka wpadła na trop niezwykłego morderstwa, dokonanego przed 9 laty na osobie rolnika Jana Lewandowskiego. W styczniu 1922 roku zamieszkała wówczas w Góralach pow. brodnickiego żona Lewandowskiego doniosła policji, iż mąż jej udawszy się do Mławy na targ, znikł bez śladu.

Obecnie policja w drodze poufnej otrzymała wiadomość, iż Lewandowskiego zamordowała żona. Ostatnio w czasie składania zeznań Lewandowska przyznała się do popełnionej zbrodni.

Do zbrodni tej skłoniły Lewandowską ustawiczne groźby jej męża, który pod wpływem silnie rozwiniętej choroby nerwowej, jak zeznaje oskarżona, nosił się z zamiarem zamordowania jej i 6-ga zdieci. Mężobójczynię odstawiono w dniu dzisiejszym do więzienia w Brodnicy.

Wybuch zbiornika z tlenem.

Cztery osoby ranne.

LWÓW, 9.IV. (Pat). Dziś o godz. 8.30 rano w fabryce towarzystwa budowy maszyn młyńskich, mieszczącej się przy ul. Janowskiej, w czasie spajania rur żelaznych aparatem tlenowym nastąpił wybuch w zbiornikach z tlenem, skutkiem czego 4 robotników odniosło rany, w tem jeden ciężkie tak, iż życiu jego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Sensacyjny proces w Hamburgu.

Przywódcy awanturniczej wyprawy do Wenezueli zasiedli na ławie oskarżonych.

HAMBURG, 9.IV. (Pat). Dziś rozpoczął się w Hamburgu sensacyjny proces w sprawie nieudanej wyprawy garstki rebeljantów wenezuelańskich i niemieckich awanturników na okręcie „Falk", przedsięwziętej w celu wywołania przewrotu w Wenezueli.

Obaj właściciele niemieckiej firmy okrętowej Prenzlau et Co, której własnością był okręt „Falk" oraz kapitan tego okrętu Zipplitt są oskarżeni o wyekwipowanie ekspedycji, a następnie zmuszenie siłą i podstępem obywateli niemieckich do zagranicznej służby wojennej i pracy na okręcie. Pozatem Zuzal, były policjant berliński, oskarżony jest o zakup broni w celu wyposażenia wyprawy. Należy dodać, że podstępem wzięto na okręt czterech Polaków.

Proces ten budzi w Hamburgu wielkie zainteresowanie ze względu na awanturnicze tło wyprawy oraz na fakt rozpatrywania sprawy, nieznanej dotychczas w sądownictwie niemieckiem.

Wykrycie nowej nielegalnej drukarni w Berlinie.

Aresztowano 5 osób, w tem 3 urzędników sowieckiej misji handlowej.

BERLIN, 9.IV. (Pat). Policja berlińska, prowadząca od kilku dni akcję likwidacyjną magazynów literatury komunistycznej, wykryła dziś po południu nową nielegalną drukarnię, w której tłoczone były proklamacje i broszury o treści podburzającej, przeznaczone dla propagandy wśród Reichswehry. Skonfiskowano wielki skład ulotek.

W związku z tem policja aresztowała 5 osób, wśród których znajduje się 3 urzędników sowieckiej misji handlowej w Berlinie. Sprawa ta wywarła wielkie wrażenie.

Gen. Pangalos i b. min. Vogopoulos

skazani na karę więzienia.

ATENY, 9.IV. (Pat). W związku ze sprawą klubu Eleuzis sąd wydał wyrok, skazujący Pangalosa na dwa lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 5.

Były minister Vogopoulos skazany został na dwa i pół lat więzienia i pozbawiony praw obywatelskich. Kara nałożona na Pangalosa pociągnie za sobą pozbawienie go posiadanego stopnia wojskowego.

Napad rabunkowy na pociąg.

SYDNEY, 9.IV. (Pat). W okolicach Mudgee bandyci napadli na pociąg pocztowy i po sterroryzowaniu eskorty zrabowali kasę, zawierającą 4 tysiące funtów szterlingów w banknotach i 600 funtów w srebrze. Bandyci wyrzucili kasę z pociągu, poczem sami wyskoczyli, przy zmniejszeniu szybkości biegu pociągu. Zarządzony pościg nie dał żadnych rezultatów.

Przed Radą Miejską.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, którego głównym punktem ma być omawianie sprawy robót wodociągowych i kanalizacyjnych. Figuruje jeszcze parę kwestyj na porządku dziennym, jak sprawozdanie z czynności komitetu rozbudowy i wybór jakiegoś przedstawiciela do jakiejś instytucji; mogłoby być na porządku dziennym jeszcze z piętnaście punktów, dotyczących finansów i gospodarki miejskiej, lecz, znając nastroje panujące wśród radnych, należy przypuszczać, że te punkty Rada rozpatrywałaby równo 10 — 15 minut, ponieważ nie mają one zapaszku politycznego.

Zdumiony obywatel zapyta, cóż tak wybitnie politycznego kryje się w wodociągach i kanalizacji, które niemal na każdem posiedzeniu Rady wywołują takie roznamiętnienie wśród pewnej części panów radnych?

Odpowiedź jest łatwa. Wodociągi wileńskie stały się wbrew swemu przeznaczeniu, tem narzędziem, za pomocą którego prowadzi się kampanja przeciwko Magistratowi. Skład jego oddawna nie dogadza „narodowym" sferom naszego miasta, które, po klęsce w r. 1927-ym, nabrały znów fantazji i apetytu do utraconej nad miastem władzy.

Atak dzisiejszy poprzez owe wodociągi wymierzony jest pozornie nie w cały Magistrat, lecz w wiceprezydenta Czyża, jako szefa sekcji technicznej. Lecz opozycja wie, że atak ten w rezultacie godzi w cały Magistrat, który kwestjonuje słuszność zarzutów stawianych p. Czyżowi.

Na czele kampanji szturmowej stanął jeden z profesorów Wszechnicy Batorowej, wielce żądny oddawna laurów politycznych. Wprawdzie nie widać go, podobno, tam, gdzie odbywa się żmudna codzienna praca władz miejskich, żadne natomiast plenum Rady nie obywa się bez jego popisów retoryczno-demagogicznych. Dzisiejsze wodociągi wraz z kanalizacją obrał sobie pan profesor za pierwszy szczebel na drodze do wielkości.

Idąc dzisiaj na posiedzenie Rady, będzie siebie widział wkrótce witanym przez rzesze czytelników „Dziennika Wil." jako zbawca i prawdziwy „ojciec miasta", potem czekać go będzie conajmniej stolec, zajmowany dziś przez p. Łokucjewskiego. Cóż za zawrotna karjera!

Czy marzenia pana profesora zgodne są z dobrem miasta — to jest inna sprawa. Magistrat dzisiejszy nie jest też żadnym ideałem. Ale instynkt samozachowawczy powinien każdego, nieobałamuconego przez „Dziennik Wileński" obywatela miasta przestrzec, aby nie wsadzał głowy z deszczu pod rynnę. Dlatego też trzeba żywić nadzieję, że „zbawcze" ambicje pana profesora nie wyjdą ze sfery jego sennych marzeń.

Spectator.

SASANKI.

Sasanki lila, sasanki lila
zakwitły dzisiaj w lesie, —
wiosenny powiew drzewa pochyla,
żywiczny zapach niesie.

Dziewczyno moja, dziewczyno złota,
jedyna ty, na świecie —
to kwitnie miłość, miłość — tęsknota
tak, jak sasanek kwiecie.

Sasanki lila, sasanki lila
liljowe główki chylą —
miłość to chwila, życie motyla...
ach, żyjmy tylko chwilą!...

Józef Batorowicz.

—o—

Zagalopowali się...

W centrali redakcyjnej dzienników endeckich wypracowany został artykulik o unieważnieniach wyborów do Sejmu w kilku okręgach, który pod jednakowym soczystym tytułem ukazał się jednocześnie w „Gazecie Warszawskiej", w „ABC", i, oczywiście, w miejscowym „Dzienniku Wileńskim". Artykulik ten usiłuje obciążyć posłów z Bezp. Bloku, których mandaty zostały wespół z posłami innych stronnictw unieważnione, odpowiedzialnością za nieprawne działania organów wyborczych, wskutek czego Sąd Najwyższy owe wybory skasował.

Ze szczególną skwapliwością rzucony został kamyk w stronę redaktora naszego pisma, p. K. Okulicza, który utracił mandat wobec skasowania wyborów w okręgu Lida. Zdaniem „Dziennika", a właściwie owego nieznanego hurtownika artykułów dla pism endeckich „uzyskanie przez bardzo demokratycznego p. Okulicza i jego trzech towarzyszy z B. B. mandatów przez oszukańcze unieważnienie 70 tysięcy głosów, jest rzeczywiście demokracją bardzo uproszczoną".

Występuje więc organ p. Obsta w obronie demokracji (sic!) i moralności wyborczej, którą posłowie z B. B. mieli nadużyć. Bardzo pięknie. Ale na czem ten zarzut opiera? Na orzeczeniu Sądu Najwyższego, które cytuje. Czytamy tam: „Okręgowa Komisja *bezpodstawnie* zdyskwalifikowała 25 podpisów z pośród 84 podpisów zamieszczonych na liście (Stronnictwa Chłopskiego), oraz *niesłusznie* uwzględniła cofnięcie przez 13 wyborców swych podpisów z tej listy... *Nieprawidłowe* unieważnienie popieranych przez nich list miało decydujący wpływ na wynik wyborów..." (wszystkie podkreślenia „Dz. Wil" *przyp. red.*).

A więc, podług autora artykuliku, posłowie z B.B. popełnili nadużycie przez to, że Komisja Wyborcza nieprawidłowo przeprowadziła wybory! Logiczny wniosek z tego, że i wybrany z tegoż okręgu a bliski „Dziennikowi" i „Gazecie Warszawskiej" dr. Harniewicz popełnił te same nadużycia i uzyskał swój mandat „oszukańczym" sposobem.

Rozumując w ten sposób, anonimowy autor dojdzie wkrótce per analogiam do wniosku, że Sąd Najwyższy, kasując jakiś wyrok sądu niższej instancji, tem samem stwierdza, że nietylko sędziowie, którzy go wydali, ale i strony, biorąc udział w procesie, popełniły jakieś nadużycia.

Do takich absurdów prowadzi zbyt pośpieszne i nieprzemyślane poszukiwanie w każdej rzeczy atutów dla swej agitacji politycznej. Przywykliśmy już do tego w szacownym organie wileńskich kumoszek. Podtytuł, którym „Dziennik" zaopatrzył ten artykulik, akurat świetnie nadaje się na scharakteryzowanie każdodziennej jego zawartości.

WIEŚCI i OBRAZKI z KRAJU

Szrapnel, który zawiódł w czasie działań wojennych,

zburzył cały młyn i rozszarpał jego właściciela.

Właściciel młyna we wsi Mazury, gm. łuczajskiej, Stanisław Świerkowicz, liczący lat 26, znaleziony na polu stary pocisk armatni przyniósł do młyna i tu począł przy nim manipulować, celem rozebrania na części.

Przy czynności tej w pewnym momencie nastąpiła ogłuszająca i straszna w skutkach eksplozja.

Nieoględny młynarz rozerwany został na kawałki, zaś jego warsztat pracy doszczętnie zburzony.

W sprawie tej władze przeprowadzają śledztwo.

Zbiegowie z Rosji sowieckiej.

Onegdaj na odcinku granicznym Rubieżewicze przekroczył granicę A. Michniewicz, b. ziemianin ziemi mińskiej, który za rzekomo kontrrewolucyjną działalność skazany został na 8 l. ciężkiego więzienia. Michniewicz przesiedział już 4 lata i z powodu choroby przeniesiony został do szpitala.

Dnia 2 marca udało mu się w przebraniu sanitarjusza dozorcy zbiec ze szpitala.

Po przeszło miesięcznej tułaczce, w dniu 8 b. m. Michniewicz szczęśliwie dostał się do Polski.

Wczoraj na odcinku granicznym Stolpce, zbiegło do Polski 3 żołnierzy sowieckich. Jeden z nich kozak z nad Donu, opowiada o powstaniu kozaków na Kubani przeciwko Sowietom.

* * *

W rejonie Radoszkowicz naprzeciwko zaścianka Wiełkowszczyzna po stronie Rosji sowieckiej w odległości 30 metrów od granicy, został postrzelony przez strażnika sowieckiego mężczyzna cywilny, usiłujący przekroczyć granicę z Rosji sowieckiej do Polski. Ranny został następnie przez tegoż strażnika odciągnięty wgłąb terytorjum Rosji.

W Iwju są zmiany.

Niejeden czytelnik, dla którego dzieło Remarka stało się ewangelją, będzie mocno zgorszony pretensjonalną trawestacją tytułu w odniesieniu do jakiejś tam zakapturzonej Iwji, tem bardziej, że owa mieścina nie ma nawet ustalonego rodzaju nazwy: Iwje—Iwja, w Iwju—w Iwji. Każdy dowolnie odmienia. Należałoby etnografom zbadać naszą hermofrodytkę i określić jej rodzaj. Tak czy owak czytelnik, z pod znaku Remarka, nie poprzestanie z pewnością na tytule, lecz, jadowicie uśmiechając się przeczyta do końca. Świat wyda się mu żółtym, bowiem w trakcie czytania pęknie żółć i przewróci się wątroba. Za to wieczorem, przy szklance czarnej, ulży sobie — panie... tam tego jakiś niedowarzony zawraca głowę swoją kooperatywą, chwali się domem ludowym — kiedy w New-Jorku dźwignęli drapacz nieba na 70 pięter; teraz świat cały czeka czy Anglicy zgodzą się na przekopanie kanału pod La Manch'em, a on rozwodzi się nad... łaźnią i powiada — a u nas są zmiany. To już panie nie koń i żaba ale słoń i pluskwa. Lecz szanowny czytelniku, a jeśli czytelniczka — to oczywiście piękna — drwij, ale czytaj. Bo któż właściwie czyta echa z kraju? Autor, który usilnie stara się poznać rodzone dziecko, zmienione do niepoznania srogim ołówkiem redaktora, i ci: — ten chwalony, a ten — „ja temu cholerze porachuję kości".

Podczas prezentacji, o ile to jest człowiek, wymienia się stanowisko, zasługi, kierunek uzdolnień artystycznych; o ile miasto — to co w niem jest ciekawego. Paryż— wykwintne kabarety, Buenos-Aires — pierwszorzędne lupanary — ognisko handlu żywym towarem, Chicago — miasto, w którem będzie spokój o ile do każdego mieszkańca przydzielić dwóch policjantów.

A teraz oto Iwje — kopciuszek i... więcej nic. Żyjemy zdala od świata, z którym utrzymujemy łączność dzięki „Samowarkowi", zwanemu powszechnie międzynarodowym kurjerem. Nikt nami zbytnio nie interesuje się, nawet kasiarze warszawscy i to nas omijają, odstręcza bowiem ogólna niezamożność i brak sklepów jubilerskich. Miejscowe „żuliki" siedzą naogół spokojnie, bo przodownik p. Fila twardą ma rękę i żartów z nim niema.

15-go maja b. r. będziemy obchodzili, a raczej rozpamiętywali, rocznicę pożaru w Iwju. Całe niemal miasteczko poszło wówczas z dymem. Odbudowuje się dzięki pożyczkom; długi czas jednak przejdzie nim będzie można trochę popuścić pasa, bo zaciśnięty teraz jest na ostatnią dziurkę. Ma jednak pożar i dodatnią stronę. Oczyścił miasteczko z bezplanowości rozbudowy, [illegible]

[illegible] Natomiast ruch społeczny zatacza coraz szersze kręgi: Kooperatywa, Spółdzielnia Mleczarska, Kasa Stefczyka, Koło Gospodyń, Kółko Rolnicze. Nie wymieniam narazie organizacyj kulturalno-oświatowych, jednoczących starsze społeczeństwo i młodzież — kwestję tę poruszę kiedy indziej. Należy z całem uznaniem podkreślić ekonomiczny rozwój kooperatywy (miesięczny obrót 12 tysięcy złotych — daje udziałowcom 9% dywidendy; 2 tysiące dano na dom ludowy). Kasa Stefczyka wyasygnowała na cel powyższy 5 tysięcy złotych. A trzeba wiedzieć, że to dzieje się na tle ogólnie niepomyślnych warunków gospodarczych, w tym czasie kiedy poważne instytucje ogłaszają niewypłacalność, a komornicy są obciążeni nadmierną pracą. Organizacje kobiece wykazują niezwykłą ruchliwość, od czasu kiedy na czele ich stanęła p. inż. Protasewiczowa.

Iwje ma szczególniejsze powiedziałbym „szczęście" do pożarów. Zdawałoby się, że w miasteczku, ustawicznie atakowanem przez „czerwonego koguta" — straż pożarna powinna być chlubą i oczkiem. Mamy dwie straże. Powie kto — paradoks! Bynajmniej. Narodowościowo jedna składa się z izraelitów, druga z chrześcijan. To jest jednak najmniejsze zło. Druga różnica polega na uzbrojeniu — straż żydowska posiada niezbędne narzędzia i ekwipunek, chrześcijańska czapki i... orkiestrę. Obie postawiły za cel— czyja orkiestra jest lepsza. W tej dziedzinie obie straże osiągnęły poważne wyniki.

Niedawno ukazała się sucha wzmianka o pożarze w okolicy Iwja. Straż żydowska świeciła nieobecnością, część polskiej stanęła odruchowo do walki z ogniem. Cóż jednak z sporadycznego męstwa, o ile walka z ogniem nie jest prowadzona fachowo. Wyczuwa się dobre chęci i brak tylko należytego wyszkolenia i narzędzi. I gdyby nie przybyła wówczas straż maj. Iwje, to śmiało można powiedzieć, że cała wioska poszłaby z dymem. W razie pożaru, jedynym ratunkiem jest straż majątkowa, wzorowo zorganizowana przez p. Wiszowatego, dzielnego pracownika na niwie społecznej. Zawdzięczając p. Wiszowatemu, śpimy spokojnie na jedne oko. Zamkniemy i drugie, gdy straż w Iwju stanie na należytym poziomie.

Życie kulturalno-oświatowe ogniskuje się w większej części dokoła szkoły. Tutaj chciałbym podkreślić rys, który bardzo dodatnio wyróżnia Iwje z pośród jakże wielu miejscowości. Tym rysem jest harmonijna współpraca administracji gminy ze szkołą. Nie mała w tem jest zasługa p. Rutkowskiego, miejscowego wójta. Znane jest jego wy- [illegible]

Zamykając powierzchowny przegląd życia w Iwju, chcę poruszyć [illegible] mogiły Nieznanego Żołnierza. [illegible]

A. W.

Grypa w pow. święciańskim.

Z powiatu donoszą o wybuchu epidemji grypy. Dotychczas zanotowano około 15 wypadków zasłabnięć, w tem 2 zgony. Pożądanem byłoby, aby władze sanitarne zwróciły uwagę na groźny objaw. Wypadki zanotowano we wsi Rakucie i Raszkutany, gm. kołtyniańskiej oraz na terenie gmin duksztańskiej i mielegiańskiej.

Trek.

ŚWIĘCIANY

+ Z życia Święcian. W ostatnich czasach ożywiły się nasze Święciany. W marcu odbyły się 4 koncerty, a w kwietniu mieliśmy już w Święcianach występ Reduty, oraz przedstawienie urządzone przez młodzież gimnazjalną.

Zespół Reduty przybył do Święcian z dramatem Słowackiego „Marja Stuart" w dniu 1 kwietnia r. b.

Gra artystów była jak wogóle zawsze wysoka, tylko fatalna sala a szczególniej kurtyna psuły efekt gry artystów i potężnego dramatu zmniejszyła.

Najwyższy czas, by wreszcie w Święcianach porządnie zrealizować dawno już powzięty plan budowy domu ludowego, gdyż brak sali i sceny w Święcianach nie dozwala rozwinąć się chociażby teatrowi amatorskiemu.

Młodzież gimnazjalna wystawiła w dniu 6 kwietnia r. b. w sali gimnazjalnej „Antygonę" Sofoklesa. Dramat ten wystawiono z całym należytym pietyzmem a gra amatorów w niczem była bez zarzutu. Z amatorów wybili się na czoło [illegible] Lickiewicz, Piotrowicz i Jakubianiecówna.

Wybitna działaczka P. P. S. - lewicy znalazła się pod kluczem.

Władze bezpieczeństwa, prowadząc od dłuższego czasu energiczną a skuteczną walkę z wywrotowcami, w dniu wczorajszym zdobyły się na kontrrewolucyjnej organizacji P. P. S. lewicy „grubą rybę" jaką niewątpliwie była niejaka Stanisława Turkiewiczówna, która przybyła z Mińska i na teren naszego miasta była organizatorką sekcji młodzieżowej i kobiecej, werbując sympatyków lewicy z pośród uczącej się młodzieży w tutejszych kołach.

Turkiewiczówna brała udział w I-ym zjeździe P. P. S. lewicy, na którym występowała jako delegatka ziem północno-wschodnich.

Sprytna i przebiegła komunistka swą wybitną działalność maskowała przed policją, udając skromną sklepową w Białoruskiej Spółdzielni „Nowy Świat", do której poszukiwaniu dostała się jako czytelniczka posłów komunistycznego Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu, a mieszczącą się przy ul. Holmańskiej Nr. 4.

Turkiewiczówna jednocześnie oddawała swą pracę centralnemu sekretarjatowi tego klubu.

Cała rodzina Turkiewiczówny przebywa w Rosji sowieckiej, a jej ojciec oraz siostra są wybitnymi działaczami komunistycznymi. Posiadając tak kontakt zdemaskowana T. kierowała na terenie Wilna akcją, mającą na celu sprowadzanie z Mińska do Polski nielegalnych wydawnictw.

W związku z aresztowaniem Turkiewiczówny, ujawniony został obfity materjał kompromitujący.

Między innemi T. jako osoba odniedawna posiadająca średnie wykształcenie, specjalną uwagę zwróciła na akcję antypaństwową wśród niezmien zakładów naukowych w Wilnie.

W związku z decyzji władz sądowo-śledczych osadzono w więzieniu.

Nasz odcinek powieściowy.

W najbliższych dniach rozpoczynamy w odcinku druk niezwykle sensacyjnej powieści angielskiego autora *S. S. Van Dine* w autoryzowanym przekładzie p. *Janiny Sujkowskiej* p. t. SPRAWA „BISKUPA".

Powieść ta należy do pierwszorzędnej literatury kryminalnej i prócz sensacyjnej fabuły posiada znaczne walory literackie, do czego w znacznej mierze przyczynia się doskonały przekład, znanej już czytelnikom „Kurjera Wileńskiego" z poprzednio drukowanej powieści p. t. „Zemsta detektywa", tłumaczki.

SPRAWĘ „BISKUPA" czyta się lekko i ze stale wzrastającem zainteresowaniem.

Ile kosztował proces „Hromady"?

W tych dniach Sąd Okręgowy w Wilnie rozesłał skazanym z procesu „Hromady" odpisy postanowienia posiedzenia niejawnego w Wydziale III Karnym, na którem — po wysłuchaniu wniosku prokuratora, na mocy § 176 Rozporz. Min. Spraw. z dnia 18.VI.29 r., postanowił — wysokość kosztów w sprawie „Hromady" określić w kwocie 21.143 zł. 14 gr.

Suma dość pokaźna. Ciekawe, w jakiej proporcji będzie ona rozłożona pomiędzy skazanymi i czy władze sądowe uznają za możliwe przez ściąganie jej odebrać rodzinom skazanych jedyną podstawę materjalną egzystencji — jeżeli ją one wogóle posiadają.

Nieporządki na rzeźni miejskiej i stacji kontroli mięsa.

Skarga Wydziału powiatowego Sejmiku wil.-trockiego.

Wydział powiatowy Sejmiku wileńsko-trockiego wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego ze skargą na magistrat m. Wilna z powodu nadmiernie wysokich opłat pobieranych za rozmaitego rodzaju czynności na rzeźni miejskiej i stacji kontroli mięsa, jak również z powodu w wysokim stopniu nietaktownego a nawet *wręcz kolidującego z prawem* traktowania ludności wiejskiej przez organy *sekcji rzeźni i rynków magistratu m. Wilna.*

Skarga poparta została całym szeregiem konkretnych faktów, które łatwe są do sprawdzenia. To też pożądanem byłoby, żeby sprawą tą zaciekawiły się nietylko władze nadzorcze, lecz w pierwszym rzędzie Rada Miejska, przez wydanie dyrektyw powołanym organom do przeprowadzania gruntownej rewizji w tym dziale gospodarki miejskiej. Oddawna już krążące wersje o bardzo poważnych brakach i usterkach w funkcjonowaniu sekcji rzeźni i rynków, ciągłe narzekania i utyskiwania ludności, mającej z nią kontakt, a wreszcie ostatnia rzeczowa skarga Sejmiku do władz nadzorczych winne przyczynić się do przeprowadzenia sanacji w panujących tam stosunkach.

KRONIKA

Czwartek 10 Kwietnia	Dziś: Ezechjela Pr. M. Jutro: Matki B. Bol. Leona. Wschód słońca—g. 4 m. 51 Zachód „ —g. 18 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 9 IV—1930 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 765

Temperatura średnia: + 10° C

„ najwyższa: + 16° C

„ najniższa: + 2° C

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: północno-wschodni.

Tendencja barom.: spadek, nast. stan stały.

Uwagi: pogodnie, wiecz. pochmurno.

OSOBISTE

— **Pan wojewoda Wł. Raczkiewicz** wyjechał we środę 9 b. m. na kilka dni do Warszawy, gdzie przewodniczyć będzie na posiedzeniu Sekcji Dekoncentracji Komisji do Usprawnienia Administracji.

ADMINISTRACYJNA

— **Wykroczenia administracyjne.** W ciągu bieżącego roku starostwo wil.-trockie w trybie administracyjnym ukarało 1609 osób w tej liczbie za wykroczenia natury sanitarnej 142, opilstwo 426, przepisy drogowe 110, przepisy meldunkowe 403, kłusownictwo 69, za nielegalne posiadanie broni 74, ruch samochodowy 33 i inne.

MIEJSKA

— **Teatry Miejskie w Wilnie rozwijają się pomyślnie.** W ubiegły wtorek wieczorem w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Komisji Teatralnej, na którem dyrektor Zelwerowicz złożył w ogólnych zarysach sprawozdanie z dotychczasowej działalności Teatrów Miejskich w Wilnie oraz przedłożył projekt repertuaru na najbliższy kwartał. Ze sprawozdania tego wynika, iż frekwencja publiczności w obu Teatrach miejskich dotychczas była zadawalniająca.

— **Zmiana w systemie zaopatrywania miasta w wodę.** W najbliższym czasie Magistrat m. Wilna przystępuje do budowy elektropomp w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie jak wiadomo mieści się stacja pomp. Ze względu na to, że zapotrzebowanie na wodę z biegiem czasu coraz bardziej wzrasta, a obecnie miasto jest zaopatrywane w wodę za pomocą motorów Diesla, które pod względem technicznym, jak i kalkulacyjnym nie mogą konkurować z elektropompami— Magistrat m. Wilna postanowił wprowadzić powyższe inowacje.

Budowę elektropomp przeprowadzi firma Twardowski z Warszawy, która w wyniku ogłoszonego przetargu została powołana do dokonania powyższych robót.

— **Prace przygotowawcze do budowy pomnika Ad. Mickiewicza w Wilnie.** Dnia 8-go b. m. pod przewodnictwem p. wojewody odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, poświęcone omówieniu sprawy konkursu ogłoszonego na projekt pomnika. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

— **Inspekcje sanitarno-porządkowe.** Na skutek polecenia p. wojewody rozpoczęły się roczne wiosenne wojewódzkie inspekcje sanitarno-porządkowe narazie na terenie m. Wilna. Dnia 8 kwietnia naczelnik wydziału zdrowia dr. Rudziński przy współudziale komendanta P. P. m. Wilna i w obecności przedstawicieli władz kolejowych przeprowadził szczegółową inspekcję sanitarno-porządkową dworca osobowego, stacji towarowej w Wilnie oraz przyległych terenów kolejowych. W wyniku inspekcji sporządzono protokół, na podstawie którego będą wydane odnośne zarządzenia mające na celu usunięcie spostrzeżonych braków.

SPRAWY SZKOLNE

— **Staraniem b. uczenic Gimnazjum Im. E. Orzeszkowej odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz.** w lokalu gimnazjum, przy ul. Orzeszkowej 9 **Wieczór Muzyki Polskiej.** Na program złożą się: Słowo wstępne p. Wokulskiej-Piotrowiczowej oraz utwory Chopina, Szymanowskiego, Różyckiego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Starczewskiego i innych, w wykonaniu pp.: Hleb-Koszewickiej, Wokulskiej-Piotrowiczowej, Girynowej, Grabowskiej i Pławskiej — byłych uczenic tegoż gimnazjum.

Dochód przeznacza się na koleżeńską kasę samopomocową. Pozostałe bilety są do nabycia w kancelarji Gimnazjum od godz. 10 do 12 oraz przy wejściu.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **1169 bezrobotnych znalazło pracę.** W ciągu ubiegłego tygodnia wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna z kredytów uzyskanych na walkę z klęską bezrobocia zatrudnił 1169 bezrobotnych, w tej liczbie pokaźną liczbę pracowników umysłowych.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Fuzja dwóch związków.** Dnia 8 kwietnia r. b. na posiedzeniu zarządu Gosp. Zw. Rob. Budowlanych zgłosiła się delegacja ze związku Chrześcijańskiego Robotników Budowlanych z ulicy Metropolitalnej 1 w osobach pp. prezesa Lewickiego Stefana, wiceprezesa Zdrodowskiego Eugenjusza, sekretarza Raro Jana, członków zarządu: Kuzmickiego Kazimierza i Anackiego Szymona, którzy oświadczyli iż zgadzają się na połączenie Zw. Chrześcijańskiego ze Związkiem Gospodarczym przy ul. Zawalnej Nr. 1, poczem został podpisany protokół przez obie strony.

— **Posiedzenie Rady Centralnej Związku Właścicieli Drobnej i Średniej Nieruchomości m. Wilna** odbyło się w ubiegły piątek w lokalu przy ul. Magdaleny 4 pod przewodnictwem dr. Skarbka. Rada uchwaliła przeprowadzenie szeregu poprawek w statucie Związku, z których na szczególną uwagę zasługuje sprawa wprowadzenia instytucji sądów polubownych. Po wysłuchaniu niezmiernie ciekawego referatu inż. Choroszuchy o regulacji miasta i uporządkowaniu przedmieść, uchwalono odwołać się do zarządów kół dzielnicowych, by zechciały w czasie jak najkrutszym nadesłać swe postulaty w sprawach dotyczących danych dzielnic.

Wezwano również koła dzielnicowe do szybszego wypełniania rozesłanych kwestjonarjuszy w sprawie wykupu ziemi czynszowej.

Po omówieniu szeregu drobniejszych spraw jak kwitarjuszy komornego, sprawy kominów i t. d. odczytano protest Centralnego Związku Właścicieli Nieruchomości przeciwko projektom nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Zebranie jednomyślnie postanowiło przyłączyć się do protestu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zarząd Towarzystwa Miłośników Wiedzy Skarbowej w Wilnie, zawiadamia,** iż w dn. 25 b. m. o godz. 19 w lokalu Izby Skarbowej (W. Pohulanka 10) odbędzie się zebranie dyskusyjne na którem p. mag. praw Andrzej Dmitrjew wygłosi referat p. t.: Opodatkowanie podatkiem przemysłowym skupu zawodowego.

Wstęp wolny — goście mile widziani.

— **„Wrażenia z ostatniej sesji sejmowej".** Staraniem Klubu Polityczno-Społecznego, urządzone będzie we wtorek dn. 15 b. m. o godz. 19 min. 30 w lokalu Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Ostrobramska 19, kolejne zebranie towarzyskie, na którem poseł Marjan Kościałkowski wygłosi referat p. t. „Wrażenia z ostatniej sesji sejmowej".

— **Zebranie Zarządu Związku Podoficerów Rezerwy.** W niedzielę 13 b. m. o godz. 13-ej w lokalu Federacji przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6/8 odbędzie się zebranie Zarządu Wileńskiego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Na porządku obrad sprawy organizacyjne.

— **Zjazd delegatów Związków Strzeleckich podokręgu wileńskiego.** Dnia 11 maja r. b. odbędzie się w Wilnie doroczny walny zjazd delegatów powiatowych i oddziałów Związków Strzeleckich podokręgu wileńskiego. Spodziewane jest przybycie na zjazd 123 delegatów.

Na zjeździe tym między innemi ukonstytuują się nowe władze podokręgu.

RÓŻNE

— **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy wzięli czynny udział w Poranku, urządzonym w dniu 6-go kwietnia b. r. w Sali Miejskiej na rzecz bezrobotnych członków Związku Drukarzy m. Wilna, oraz tym, którzy swą pomocą umożliwili jego urządzenie — serdeczne podziękowanie składa

Zarząd Związku Drukarzy m. Wilna.

— **Nawigacja i spław drzewa na Wilji.** W dniu wczorajszym w Zarządzie Dróg Wodnych (Antokolska 87) odbyła się w godzinach rannych konferencja w sprawie spławu drzewa i nawigacji na rzece Wilji. Na konferencji ustalono jako termin na rozpoczęcie ruchu statków dzień 1 maja r. b.

Spław drzewa ma się rozpocząć już z dn. 20 kwietnia r. b.

— **Regulacja brzegów Wilji.** Jak się dowiadujemy Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie z dniem 15 b. m. zamierza przystąpić do prac regulacyjnych brzegów Wilji w górnym jej biegu.

NADESŁANE

Kilka słów o homeopatji.

W dobie obecnej, gdy postęp ogromnemi krokami idzie we wszystkich niemal gałęziach wiedzy, rzuca się w oczy szybki rozwój rozmaitych metod leczniczych, jakie do niedawna były naogół mało znane szerokiemu społeczeństwu. Pośród tych, jedno z czołowych miejsc zajmuje metoda leczenia homeopatycznego. Jakkolwiek homeopatja istnieje już wiele dziesiątków lat, jednakże szersze warstwy naszego społeczeństwa nie mają dość jasnego pojęcia, czem jest właściwie homeopatja i jaki jest jej stosunek do zwykłej metody farmaceutycznego leczenia czyli t. zw. allopatji.

Na zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce sposób leczenia homeopatją budzi coraz to większe zainteresowanie nietylko pośród rzesz cierpiących, ale zwłaszcza wśród lekarzy. Ten fakt, tłumaczy się zwrotem stosunku oficjalnej metody czyli allopatji do metody homeopatycznej. Do ostatnich niemal lat lekarze allopaci byli nader przeciwni tej metodzie, uważając ją za mało lub zgoła nienaukową doktrynę.

Obecnie rozwój farmakologji homeopatycznej przyczynił się do tego, że cały szereg postulatów homeopatji, jakie były dla allopatów niezrozumiałe, został wyjaśniony w sposób ściśle naukowy. Różnice działania farmakologicznego, jakie na pierwszy rzut oka stawia te dwie metody na przeciwnych krańcach, okazują się w większości już nieistniejącemi. Chodzi tylko o należyte ujęcie i wytłumaczenie szeregu faktów praktycznie oczywistych, a teoretycznie pozornie odmiennych.

Zasadą homeopatji jest stosowanie środków leczniczych w małych dawkach przy takich cierpieniach jakie swemi objawami przypominają objawy wywołane działaniem dużych dawek tychże samych środków leczniczych. Tak naprzykład opjum dany w dużej dawce powoduje zwolnienie ruchu robaczkowego kiszek, natomiast ten sam opjum dany w dozie homeopatycznej wywołuje skutek odwrotny, czyli usilną perystaltykę kiszek. A więc w allopatji opjum dajemy przy rozwolnieniu, zaś w homeopatji przy sprawach chronicznej atonji jelit t. j. właśnie na rozwolnienie. Stosowanie też małych dawek było przez allopatyczny obóz doniedawna uważane za mylne, a fakt ich odrębnego działania za zmyślony, gdyż sądzono, że przy pewnem maksymalnem rozcieńczeniu każdy środek farmaceutyczny przestaje już wogóle działać na ustrój żyjący.

Obecnie nauka zajęła inny punkt zapatrywania. Zasady homeopatji dają się zupełnie ściśle zbadać i przeanalizować. Mechanizm działania środków w dawkach homeopatycznych daje się teraz wyświetlić ściśle naukowo.

W kilku słowach możemy sprowadzić zasady homeopatji nowoczesnej do następujących postulatów:

1) Różna dawka działa na ustrój żyjący różnie.

2) Bardzo małe dawki jakiegoś środka powodują wręcz przeciwne działanie do dawki dużej. Mechanizm takiego zjawiska tłumaczy się tem, że działanie małej dawki jest tylko fazą wejścia środka do ustroju, tylko początkowem wiązaniem łańcuchów molekularnych danego środka z kolloidalną plazmą tkanek ustroju. Działanie zaś dużych dawek jest przejawem już całkowitego powiązania tychże łańcuchów, czyli t. zw. fazą stabilizacji działania danego środka.

3) Działanie małych dawek jest specjalnie silne na wrażliwe narządy chore, mające maksymalne powinowactwo do danego środka.

4) Działanie bardzo silnych rozcieńczeń tych środków, jakie w dawkach dużych mało oddziaływują na organizm tłumaczy się faktem rozszczepienia na elektrony kolloidalnych zawiesień tych środków. Przez co bardzo małe dawki środków indyfferentnych w dawkach większych powoduje zjawisko podobne do działania katalizatorów.

Powyższe, zgruba ujęte postulaty, dają nam więc pojęcie, jak mylnym był sąd dawniejszych przeciwników homeopatji o nieracjonalności tej metody.

Zwrot w kierunku zainteresowania się lekarzy i szerokich warstw społeczeństwa homeopatją rozpoczął się od wypowiedzenia się za tą metodą słynnego uczonego niemieckiego profesora Biera, należącego poprzednio do obozu allopatów, a obecnie po gruntownem i ściśle naukowem zbadaniu doktryn nowoczesnej homeopatji, jej zwolennika.

Opinja takiej powagi jak profesor Bier posłużyła bodźcem do coraz to nowych dociekań studjów nad metodą leczenia homeopatycznego. Obecnie na Zachodzie całe szeregi lekarzy opracowują wszechstronnie tę nader ciekawą dziedzinę wiedzy. To też w Ameryce niemal połowa lekarzy jest homeopatami. Również i w Europie widzimy coraz to większe zainteresowanie się lekarzy tą dziedziną, dowodem czego może służyć otwarcie oficjalnej katedry homeopatycznej przy wydziale lekarskim Uniwersytetu w Berlinie.

Miejmy nadzieję, że tak samo i Polska nie zostanie w tyle i zrodzi szereg jednostek ze świata lekarskiego, które poświęcą się pracy w tym kierunku.

Dr. m. Jan Traczyński.

TEATR i MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance. Koncert znanych muzyków warszawskich.** Dzisiejszy koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie w Teatrze Miejskim na Pohulance zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na udział licznych i utalentowanych wykonawców solowych i zespołów z p. Modrakowską (śpiew), prof. Rutkowskim (dyrekcja) na czele oraz ze względu na piękny program, który usłyszeć można tylko przy tak rzadkiej okazji. Początek o godz. 8 w. Bilety w kasie Teatru Lutnia, zaś od godz. 5 po południu w kasie Teatru na Pohulance.

— **„Karol i Anna".** Jutro w dalszym ciągu grana będzie wzruszająca sztuka wojenna „Karol i Anna" Franka.

— **„Cudowny pierścień".** Nadwyraz barwne widowisko dla dzieci i młodzieży „Cudowny pierścień" baśń J. Warneckiego, ukaże się w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Miejskiego na Pohulance w nowej malowniczej szacie dekoracyjnej.

— **Teatr Miejski Lutnia. Występy Jerzego Leszczyńskiego.** Dziś drugi występ znakomitego artysty scen warszawskich Jerzego Leszczyńskiego w arcywesołej komedji W. Rapackiego „Czarujący emeryt".

— **Przedstawienia popołudniowe.** W niedzielę nadchodzącą w Teatrze na Pohulance ukaże się na przedstawieniu popołudniowem sensacyjna sztuka amerykańska „Broadway", zaś w Teatrze Lutnia pełna humoru komedja polska „Miłość czy pięść". Ceny miejsc zniżone.

— **„Jaś i Małgosia" na poranku w Teatrze Lutnia.** Wystawiona z wielkim nakładem pracy i kosztów opera Humperdincka „Jaś i Małgosia" ukaże się raz jeszcze w niedzielę 13 b. m. na poranku w Teatrze Lutnia o godz. 12-ej w południe po cenach znacznie zniżonych. W wykonaniu biorą udział wybitniejsi soliści i chór wileńskiego zespołu operowego, zespoły baletowe L. Winogradzkiej oraz orkiestra pod dyrekcją Z. Dołęgi. Reżyserję prowadzi A. Ludwig. Akademicy i uczniwie korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

— **Koncert religijny T-wa „Lutnia".** Na niedzielnym koncercie, który odbędzie się w Sali Śniadeckich U. S. B. wykonane będzie przepiękne oratorjum J. Haydna „Siedem Słów Zbawiciela". Resztę programu wypełnią: „Stabat Mater" J. Leśniewskiego, oraz utwory Gounod'a, Gambussi'ego i Gałkowskiego. W koncercie biorą udział: chór mieszany T-wa „Lutnia" i orkiestra smyczkowa pod dyr. J. Leśniewskiego, oraz soliści: W. Hendrich, N. Pekarówna, A. Ludwig i E. Olszewski.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Miejskiego przy ul. A. Mickiewicza 8 od godz. 11 do 9 wiecz. Początek o godz. 8.30 wiecz.

RADJO

CZWARTEK, dnia 10 kwietnia 1930.

11.58: Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, odczyt dla gospodyń i koncert szk. z Filharmonji Warszawskiej. 15.15: Odczyty dla maturzystów: 1) Wojna trzydziestoletnia. 2) Zygmunt Krasiński. 16.00: Chóry szkolne przed mikrofonem. 16.15: Muzyka lekka. 17.00: Język niemiecki. 17.15: Rekolekcje radjowe. 17.45: Czeski koncert popularny. 18.45: Przechadzka mikrofonu po Wystwie Krótkofalowej w Wilnie. Reportaż. 19.10: Bolszewizm i religja. 19.35: Kurs fotografji dla amatorów. Montowanie fotogramów. 19.55: Program na piątek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.15: Feljeton, koncert religijny oraz komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka lekka.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Nieszczęśliwa ofiara bójki dwóch sąsiadów.

Na podwórzu domu Nr. 75 przy ul. Chocimskiej wynikła bójka pomiędzy zamieszkałym tu Ignacym Bartoszko, a jego sąsiadem z tejże ulicy Piotrem Grodzieńskim.

W tym czasie przechodziła tędy 40-letnia Stefanja Burko, którą uczestnicy bójki trafili cegłą w głowę.

Do ofiary wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po skonstatowaniu b. ciężkiego stanu zdrowia przewiózł Burko do szpitala Żydowskiego.

Obławy w miejskich ogrodach, opanowanych w nocy przez złoczyńców i inne szumowiny.

III-ci komisarjat P. P. m. Wilna wraz z brygadą policji sanitarno-obyczajowej od późnego wieczora we wtorek i przez część nocy na środę przeprowadzali obławę w położonych w centrum miasta ogrodach Cielętniku, Bernardyńskim i okolicy Góry Zamkowej, które w nocy są ulubionem miejscem ukrywania się mętów miejskich.

Zatrzymane osoby osadzono w areszcie celem ustalenia ich tożsamości.

Jednocześnie starostwo grodzkie komunikuje, iż podobne wypady, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju, przeprowadzane będą często i aż do osiągnięcia pozytywnych rezultatów, t. j. wytępienia rozsadników gangreny moralnej.

Porzucone dzieci.

W bramie domu Nr. 25 przy ul. Wielkiej Józefa Lechojć znalazła 3-tygodniowe dziecko. Tegoż dnia Marja Wołkowa w domu przy zaułku Zakretowym znalazła 3-miesięczną dziewczynkę.

Porzucone dzieci ulokowano w schronisku Dzieciątka Jezus.

Drobne kradzieże.

Owsiejowi Hodosow (ul. Zawalna 24), skradziono czarne palto zimowe, wartości 266 złotych.

— Naskutek skargi Michała Lachowicza na złoczyńcę, który systematycznie kradł kamienie, policja aresztowała niejakiego Władysława Rynkiewicza (ul. Legjonowa 147), a odebrane od niego kamienie wartości 75 złotych zwróciła poszkodowanemu

Giełda warszawska z dn. 9.IV. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,90—8.92—8,88
Belgja	124,50—124,81—124,19
Londyn	43,38¼—43,49—43,27½
Nowy York	8,908—8,928—8,888
Paryż	34,93½—35,02—34,85
Praga	26,41½—26.46—26,35
Szwajcarja	172,85—173,28—172,42
Stokholm	239,85—240,45 239.25
Wiedeń	125,72—126,03—125,41
Włochy	46,77—46,89—46,65
Berlin w obr. pryw.	212.88

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwest.	122,50—123,00
Premjowa dolar.	75,00—75,25
5% konwersyjna	55,00
5% kolejowa	50,00
6% dolarowa	79,00
7% Stabilizacyjna	88,00
8% L. Z. B. G. K. i B.R., obl. B. G. K	94,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolarowe	75,00
4½% ziemskie	54,00—53,75—54,00
8% warszawskie	76,50—76,25—76,75
8% Łodzi	69,00
8% Piotrkowa	66,75 - 66.50
6% Obl. poż. konw. m. Warsz.	59,00

AKCJE:

Bank Polski	167,00
Siła i Światło	93,00—94,00
Firley	35,00
Wysoka	139,00—140,00
Cegielski	44,00
Ostrowiec serja B.	62,00
Starachowice	20,25
Zieleniewski	56.00
Haberbusch	108,00

Święta za pasem! — kup wódek, likierów i win krajowych „Rektyfikacji Warszawskiej"!

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Od dnia 8 do 10 kwietnia 1930 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **„Cuda kinematografji"** W czasie wyświetlania wystąpi osobiście reżyser tego filmu p. **Józef Mayen** reżyser filmowy z Berlina, nasz rodak, współtwórca światowych filmów: „Student z Pragi" i „Alraune", objaśniając tryki i zakulisowe tajniki kinematografji. Po raz pierwszy w Polsce: film sylwetkowy, film kolorowany ręcznie i najnowszy wynalazek niemiecki (patent „Sirius) — film o łudząco naturalnych barwach. Nad program: 1) **„Miss Polonja"** i 2) **„Łowiectwo w Polsce".** Kasa czynna od godz. 3 min. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny program **„Wilk i Szakale".**

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.
2-gi tydzień rekord. powodzenia po cen. **bardzo niskich** **SZLAKIEM HAŃBY** Arcydzieło poświęcone tysiącom zhańbionych. W szponach handlarzy kobiet. Dramat obyczajowy, którymi handlują. W rolach głównych: **Marja Malicka, Bogusław Samborski** i Miss Polonja na rok 1930 **Zofja Batycka.** Ponieważ film ten demonstruje się po raz ostatni w Wilnie, aby dać możność wszystkim oglądać to arcydzieło obraz pozostaje jeszcze na kilka dni. — — — CENY do godz. 6-ej 50 i 60 gr., od godz. 6-ej 80 gr. i 1 zł.

Polskie Kino WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-81
DZIŚ! Potężne arcydzieło. **W płomieniach rewolucji płonie świat.** Spala się na popiół namiętna! **„Miłość księcia Sergjusza"** Fenomenalny epokowy dramat w 12-tu aktach. Tułaczki aryst. rosyjskiej. W rol. gł. najpięk. kobieta świata **Billie Dove** amant **Antonio Moreno,** pikantna **Lucy Doraine** i znakomity **Mikołaj Susanisz**

KINO LUX Mickiewicza 11
DZIŚ! Cud techniki, gry i reżyserji. Film, który wstrząsnął światem. **DZIŚ!**
BURZA NAD AZJĄ (Potomek Czingis-Chana)
Rewelacyjne arcydz. o niebyw. potędze dramatycznej. Mistrzowska realizacja genjaln. reżys. **W. Pudowkina.** Początek o godz. 4-ej. Ceny od 40 groszy.

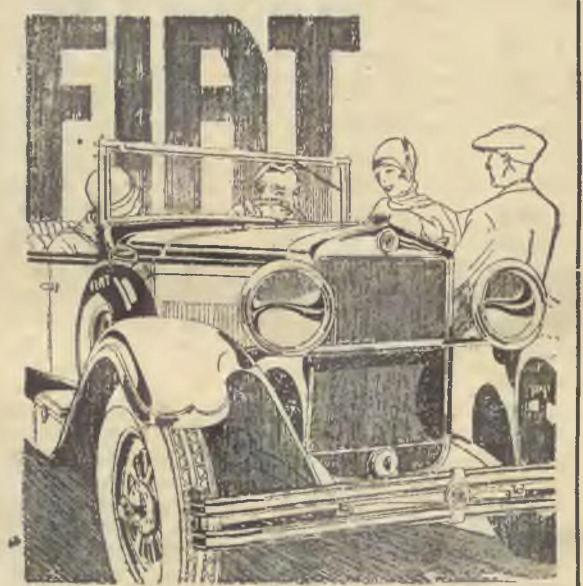
Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)
Dziś i dni następnych! Wielki film erotyczny. p. t. **„SZAŁ"** **Kobieta Wampir** to **Gina Manes** w 12 aktowym dramacie erotycznym podług powieści SZTRINDBERGA. W rolach głównych: **Gina Manes i Lars Hanson.** Wspaniałe widoki! — — — Bajeczna wystawa.

SKŁAD MEBLI ZJEDNOCZENI STOLARZE w Wilnie Trocka 6.



Wielki wybór różnych MEBLI z własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów i różnych instytucyj bankowych. Ceny umiarkowane. Prosimy obejrzeć meble naszej spółdzielni. 1

MOTOCYKLE Harley-Dawidson
WILNO ul. Mickiewicza 24.
Zakład części zamiennych i warsztaty
Tel. 401 ul. Kalwaryjska 6.



MODEL 1930 ROKU 514
TORPEDO DOL. 1275
KARETA DOL. 1400
WILNO ul. Mickiewicza 24
Skład części zamiennych i warsztaty
Tel. 401 Kalwaryjska 6.



FISK OPONY i DĘTKI
WILNO ul. Mickiewicza 24. ul. Kalwaryjska 6. Telefon 401.
1239

PRZETARG.

W dniu 16 kwietnia 1930 r. o godz. 12 min. 30 w lokalu państwowego Nadleśnictwa Słonimskiego w Słonimiu przy ul. 3 Maja 45 odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na materjały drzewne, zmagazynowane na składnicach kolejowych w Nowojelni, Słonimiu i Zelwie; oraz na bindugach nad rzeką Szczarą.

Na placach kolejowych znajduje się:

SOSNA: bloki—2087 mz. z ceną wywoławczą przeciętną 67 zł., kopalniaki—126 mz. po 21 zł., tartaczna—930 mz. po 37 zł., pale—97 mz. po 55 zł., dłużyce eksportowe—303 mz. po 50 zł., dłużyce tartaczne—262 mz. po 47 zł.
ŚWIERK: dłużyce tartaczne—396 mz. po 45 zł., pale—20 mz. po 50 zł., tartaczny—346 mz. po 38 zł.
BRZOZA: kloce—40 mz. po 32 zł.
DĄB: półużytek—9 mz. po 30 zł.
OLSZA: tartaczna—170 mz. po 58 zł. za 1 mz.
OSIKA: zapałczana—57 mz. po 68 zł.
Na bindugach nad rzeką Szczarą:
SOSNA: tartaczna—6737 mz. po 29,50 zł., kopalniaki—424 mz. po 17 zł.
ŚWIERK: tartaczny—604 mz. po 30 zł.
OLSZA: tartaczna—50 mz. po 60 zł., fornierowa—22 mz. po 100 zł., półużytkowa—436 mz. po 15 zł., opałowa—1456 mp. po 4,75 zł.
BRZOZA: tartaczna—75 mz. po 27 zł., półużytkowa—50 mz. po 21 zł.
DĄB: tartaczny—75 mz. po 65 zł.
JESION i KLON: półużytek—40 mz. po 15 zł.
GRAB: półużytek—20 mz. po 15 zł.
OSIKA: zapałczana—49 mz. po 60 zł.

Szczegółowe informacje otrzymać można: w Dyrekcji Lasów w Białowieży, w nadleśnictwach Nowogródzkiem, p-ta Nowogródek, tel. 73, Zdzięciolskiem, p-ta Zdzięcioł, tel. 17, Słonimskie, Słonim tel. 47, Dobroborskie, w Dobrym-Borze, p-ta Słonim, skrz. 106, Zadworzańskiem w Urbanowszczyźnie, p-ta Kozłowszczyzna, tel. 9, Platenickiem p-ta Zelwa, tel. 11, Wołkowyskiem, p-ta Wołkowysk tel. 125, Dereczyńskiem, p-ta Dereczyn, tel. 11.

J. Puzynowski
p. o. Inspektor Las. Państw.

ADRES: p-ta Nowogródek tel. 73.

PATEFON
zupełnie nowy do sprzedania z 13 płytkami
bardzo tanio 1287-0
Wilno, ul. Antokolska 33 m. 4.

NAJKORZYSTNIEJ kupuje się towary gwarantowanej dobroci u **GŁOWIŃSKIEGO**
Polecamy różne nowości sezonowe w bławatach i galanterji, oraz pończochy i skarpetki modne.
Uwaga — Wileńska 27. 717



SKŁAD MEBLI B. ŁOKUCIEWSKI
UL. WILEŃSKA 23
poleca w wielkim wyborze różne **MEBLE**
—:— po cenach konkurencyjnych. —:—

Sprzedaje się dom
z ogrodem owocowym na Zwierzyńcu.
O warunkach dowiedzieć się:
ulica Lwowska 12 m. 4.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA
›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg na oczyszczanie i dezynfekcję wagonów osobowych na st. Wilno w okresie od dnia 1 lipca 1930 r. do dnia 31 marca 1931 roku. Reflektanci winni złożyć do specjalnej skrzynki w prezydjum Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego Nr 2) nie później 1-go maja 1930 r. do godz. 12-ej w południe oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Na przetarg na oczyszczanie wagonów osobowych w Wilnie" z dołączeniem:

1) kwitu Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej roboty,

2) pisemnej deklaracji o tem, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ubiegającemu się o roboty znane.

W ofertach należy wskazać niżej zamieszczone ceny, a mianowicie:

I. Przy zastosowaniu do pracy odkurzaczy z prądem elektrycznym kolejowym — za gruntownie oczyszczony jeden wagon, z napełnieniem wodą konewek, zbiorników, umywalek i klozetów:
a) 4-osiowy wyściełany,
b) 4-osiowy twardy,
c) 2—3 osiowy wyściełany,
d) 2—3 osiowy twardy,
e) bagażowy,
f) pocztowy,
g) pocztowo-bagażowy,
h) pocztowo-bagażowy (zewnątrz całkowicie, a wewnątrz tylko przedział bagażowy),
i) sypialny Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych (zewnątrz).

II. Bez zastosowania odkurzaczy, za gruntownie oczyszczony jeden wagon z napełnieniem wodą konewek i zbiorników, umywalek i klozetów:
a) 4-osiowy wyściełany,
b) 4-osiowy twardy,
c) 2—3 osiowy wyściełany,
d) 2—3 osiowy twardy,
e) pocztowy,
f) bagażowy,
g) pocztowo-bagażowy.

III. a) pocztowy zewnątrz,
b) bagażowy zewnątrz,
c) pocztowo-bagażowy (zewnątrz całkowicie, a wewnątrz tylko przedział bagażowy).

IV. a) Za pobieżne oczyszczenie jednego wagonu wszystkich rodzajów z wyjątkiem wagonów sypialnych Międzynarodowego T-wa, pocztowych, bagażowych i pocztowo-bagażowych.
b) Za pobieżne oczyszczenie zewnętrzne wagonu sypialnego Międzynarodowego T-wa Wagonów Sypialnych.
c) Za pobieżne oczyszczenia zewnętrzne wagonu pocztowego.
d) Za pobieżne oczyszczenie zewnętrzne wagonu bagażowego.
e) Za pobieżne oczyszczenie zewnętrzne wagonu pocztowo-bagażowego.

Warunki przetargu można przejrzeć w biurze 1-go Oddziału Mechanicznego w Wilnie (przy parowozowni).

W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty, przedsiębiorca traci wadjum, które przelewa się na dobro kolei.

Termin ważności oferty określa się 6-tygodniami. Jeżeli ubiegający się o roboty nie może akceptować tego terminu, to winien sam ustalić termin ważności swojej oferty.

Przetarg może być unieważniony bez podania powodów i Dyrekcji przysługuje prawo wyboru przedsiębiorcy niezależnie od cen.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

Oferty nieodpowiadające jednemu z wyżej wymienionych warunków przetargu uwzględnione nie będą.

W razie nieutrzymania się na przetargu wadjum zostanie zwrócone.

Wydział Mechaniczny Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie.
11/VI 0

MEBLE
kredensy, szafy, otomany, tapczany a także **fotele klubowe**
i t. d. poleca
W. Mołodecki
Wileńska 8.

PANÓW zdolnych, inteligentnych, do sprzedaży artykułu łatwego do zbytu za stałą pensją lub prowizją poszukujemy.
Zgłaszać się do BIURA OGŁOSZEŃ S. JUTANA
Wilno, Niemiecka 4.

Solidnych
zastępców do sprzedaży obligacyj państwowych na raty poszukuje jedyna i wyłącznie chrześcijańska instytucja. Gwarantujemy dotrzymanie korzystnych warunków.
Zgłoszenia do „Spółdzielczy Bank dla Eskontu i Zaliczek", Lwów, ul. Akademicka 10. 6

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Ezko. 2231

Do wydzierżawienia
FOLWARK
52 ha oraz zabudowanie w p. Oszmiańskim 1 klm. od m. Holszany. Dowiedzieć się: Piłsudskiego 8, m. 1, Galpern, od 3—6-ej wiecz. do dn. 25 kwietnia.

Domek
przy głównej ulicy miasta Nowej-Wilejki, nadający się pod handel, do sprzedania niedrogo i na dogodnych warunkach.
Dowiedzieć się u woźnego Magistratu w Nowej Wilejce. 1070

Skradziony dowód osobisty Nr. 1252 wydany 31.VII. 1925 r. przez Starostwo Święciańskie oraz książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Święciany Nr. 896 wraz z kartą mobiliz. na imię Józefa Marcinkiewicza, s. Augustyna, uniew. się. 1249—2

INŻYNIER BOLESŁAW FROM
Kursy kierowców samochodowych.
Centrala: Warszawa.
Oddz.: Lwów, Suwałki, Bereza Kart., Zegrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.
Wilno, W. Pohulanka 9.
Dyplom nasz ułatwia otrzymanie posady w całej Polsce, ponieważ Szkoła znana jest wszędzie.

POŻYCZKI
udzielamy na zabezpieczenie hipoteczne i wekslowe. 0
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

KAWIARNIA „Królewianka"
ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje—zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety. Dla stołujących się miesięcznie zniżka. 1090-0

DOBRE ZABEZPIECZENIE
daje przy lokowaniu różnych kwot pieniężnych w dolarach lub złotych
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 1-52.

Pokoje
dwa lub jeden wielki poszukuje bezdzietne małżeństwo. Śródmieście, pożądany telefon. Oferty do administracji „Kurjera Wileńsk." pod „Pokoje".

KOLONJA 11 ha
4 klm. od Wilna z zabudowaniami i dobrą glebą
DO SPRZEDANIA
Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.

Bezpłatnie
pieniądze lokujemy z pełnem zabezpieczeniem na oprocentowanie.
Dom H-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05

Od roku 1843 istnieje
Wilenkin
ul. TATARSKA 20
MEBLE
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d.
Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, **na dogodnych warunkach I NA RATY.**
NADESZŁY NOWOŚCI.

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. № 3093

KUPIĘ
szczenię jamnika. Ul. Stara 33 m. 1.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80,750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski